

WALDEMAR GRESZTA ur. 1930; Zamość

Tytuł fragmentu relacji	Żydzi w Zamościu
Zakres terytorialny i czasowy	Zamość; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zamość, region, Kilińskiego, Żydzi, sklepy żydowskie, handel żydowski, nafta, elektryczność, piekarnia żydowska mac, wypiek macy, maca, wyrób macy, Nowe Miasto

Żydzi w Zamościu

Urodziłem się w Zamościu i mieszkalem tam do roku 1951. Później przyjechałem do Lublina. Na tej ulicy, na której ja mieszkalem, na Kilińskiego, były chyba dwa sklepy żydowskie, była piekarnia mac. W ogóle w Zamościu było według mnie, przynajmniej pięć tysięcy, ponad pięć tysięcy, Żydów. Rodzice mnie prowadzili do krawca Żyda. Buty były reperowane przez szewców - Żydów, do sklepu się chodziło żydowskiego. Tyle pamiętam.

W sklepach żydowskich sprzedawali wszystko. To tak jak to się mówi "mydło i powidło". To były takie sklepy, tak jak i w tej chwili są przy osiedlach, nawet niby delikatesy, ale wszystko można kupić: i proszki i mydło, i pastę i wszelką żywność. Tak było i kiedyś, z tym że naftę jak się kupowało, to nie tak jak teraz, tylko takie beczki na pompę. Pompowało się i przelewał po litrze w jeden. Takie jak były kiedyś benzynówki pompowane. Naftę, bo to wtedy jeszcze i światło nie wszyscy mieli. Także ja pamiętam, jak siedziało się jeszcze przy lampach w moim domu. To był domek drewniany. A dopiero później, jeszcze przed wojną, założono światło. A tak kupowało się naftę.

Piekarnia mac to miejsce w którym Żydzi mace piekli. Była taka maszyna podobna do magła. Koło - takie duże było koło za które kręcili. Była na rolkach taka taśma, która chodziła i ona się kręciła dookoła. Na tę taśmę wychodziły takie cienkie placuszki podziurkowane. I później, jak oni już tego narobili dużo, to brał to i niósł do pieca takiego i w takim piecu to piekli. To było czyste ciasto, tam nic nie było tylko samo ciasto.

Żydów najwięcej było na Nowym Mieście. To było takie, można powiedzieć, miasto Żydowskie. Nowe Miasto było w stronę Lwowa, czyli jak się idzie Lwowską na wschód, to tam jest Nowe Miasto. Tak się nazywało, ale to takie rudery. Tam nie było jakiegoś miasta. Gorsze było to niż Stary Zamość. To w 1939 roku Niemcy właśnie tamto zbombardowali i ono się spaliło, bo to też drewniane domki były. Chyba mieli jakiś wywiad, że tam są Żydzi, bo na Zamość padło bomb niewiele. Także niewiele na Stary Zamość zrzucono, a właśnie na Nowe Miasto bomby poleciały.

W synagodze nie byłem w środku, ale pamiętam, jak się tam odprawiały te modły żydowskie. Tam nie było nic słychać, tylko było widać jak tak tylko siedzą i modlą się. Żydzi mieli takie pasiaki, tu mieli takie kostki i się modlili. Najbardziej to ich było widać w niedzielę. Stali na chodnikach tam szwargotali po żydowsku z tymi pejsami. Szwargotali to jest tak z niemieckiego. Po żydowsku między sobą rozmawiali. Takie czapki mieli te okrągłe i małe daszki. Było część w kapeluszach i te chałaty takie długie. W niedzielę to po ulicach pełno ich stało na Starym Mieście. Obok mojego domu wynajęli Żydzi mieszkanie, a ja przy tych oknach chodziłem normalnie i słuchałem, po żydowsku coś tam szwargotali.

A pogrzeby to widziałem i tak zwane płaczki żydowskie były. I ten cmentarz był tu, gdzie ja mieszkałem. To koło nas, no, ja wiem, ile to mogło być? Pięćset metrów? Tysiąc? To był taki dom. Okienne w tym domu były na czarno pomalowane i tam był ten kirkut. Jak chowali, te płaczki płakały, to było słychać u mnie, aż w moim domu. Mówili, że płacą komuś tam, babom naszym i ona płakała, tak opłakiwała. Czy to była prawda, czy nie, to trudno mi powiedzieć, tylko tak mówili w domu, że to płaczki żydowskie. Tak jak u nas klakierzy szli do teatru i klepali, że mu się bardzo podoba, bo wziął pieniądze, tak oni robili. Kirkut jak wyglądał? Przyznam się, że ja nie byłem na kirkucie, bo nie miałem jakiejś potrzeby i nie byłem wtedy taki ciekawy, żeby zobaczyć. Niczym się nie różnił od tego w Lublinie. Były takie macewy, takie stały i nic więcej.

Data i miejsce nagrania	2002-10-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"